Karolina Olszanowska

MAKROEKONOMICZNE KONSEKWENCJE PRZYSTĄPIENIA POLSKI DO UNII EUROPEJSKIEJ

1. Uwagi wstępne

Perspektywa członkostwa Polski w Unii Europejskiej (UE) jest coraz bliższa i dlatego staje się realnym elementem przyszłości polskiej gospodarki, który wywołuje wiele kontrowersji i dyskusji. Pojawiające się opinie na temat integracji Polski ze Wspólnotą Europejską dotyczą wszelkich związanych z tym procesem aspektów. Analizowany jest wpływ członkostwa na gospodarkę, politykę, stosunki społeczne, kulturę itp. Literatura przedmiotu pokazuje, iż ocena ekonomicznych efektów dla gospodarki wstępującej do wspólnoty opiera się na teorii integracji oraz na konkretnych danych empirycznych dotyczących krajów, które w przeszłości brały udział w procesach integracyjnych. Zwraca się również uwagę na procesy dziejące się w Polsce już dzisiaj. Szczególnie istotne okazują się doświadczenia krajów rozwijających się, związane z napływem do nich kapitału zagranicznego w formie zagranicznych inwestycji bezpośrednich. Należy jednak podkreślić, że nie zawsze możliwe jest uogólnienie efektów działania inwestycji zagranicznych w danym kraju i ich proste przeniesienie na grunt polskiej rzeczywistości gospodarczej.

W toczonych dyskusjach próbuje się ocenić stan przygotowania polskiej gospodarki do wejścia do UE oraz zwraca się uwagę na działania dostosowawcze, które powinny zostać podjęte. Jednak punkt wyjścia stanowi zawsze analiza potencjalnych korzyści i kosztów wynikających bezpośrednio lub pośrednio z członkostwa Polski w UE. Dlatego celem niniejszego artykułu jest zbadanie makroekonomicznych konsekwencji połączenia się Polski z gospodarką unijną.

Niezbędnym krokiem na drodze skutecznego przeciwdziałania potencjalnym zagrożeniom wynikającym z członkostwa w UE jest rozpoznanie i zidentyfikowanie tych obszarów gospodarki, w których mogą owe zagrożenia wystąpić z największą siłą. Rozpoznanie potencjalnych ekonomicznych kosztów musi być jednak poprzedzone zidentyfikowaniem i analizą szans i korzyści, jakie stwarza integracja ze Wspólnotą.

Kluczowym zadaniem niniejszego artykułu jest próba potwierdzenia przewagi potencjalnych korzyści nad kosztami, które nierozerwalnie związane są z uzyskaniem członkostwa Polski w UE. Szczególna uwaga zwrócona zostanie na czynniki, które w wyniku działania „efektu domina" mogą pośrednio oddziaływać na elementy polskiej gospodarki. Podkreślone zostaną bowiem zmiany głównie jako-

ściowe, których stopień występowania zależeć będzie w znacznej mierze od właściwego przygotowania Polski do wejścia do UE.

2. Potencjalne korzyści

2.1. Napływ zagranicznych inwestycji bezpośrednich

Jedną z najbardziej charakterystycznych cech współczesnej gospodarki światowej jest wielka ekspansja kapitału zagranicznego, która wywołuje bodźce do rozwoju i stanowi jedno z podstawowych źródeł obecnej koniunktury na świecie. Proces ekspansji ściśle związany jest z procesami integracji zachodzącymi obecnie pomiędzy państwami. Stąd oczekuje się, że wejście Polski do Unii Europejskiej spowoduje przede wszystkim wzrost napływu do kraju kapitału zagranicznego w formie zagranicznych inwestycji bezpośrednich (ZIB). Potwierdzenia tej tezy można doszukiwać się w teorii integracji ekonomicznej[1]. Teoria ta zakłada, iż w warunkach swobodnego przepływu czynników produkcji następuje ich transfer z kraju, gdzie są one obfite, do kraju, gdzie są one rzadkie. Taki transfer oznacza bowiem zwiększenie stopy przychodu od jednostki kapitału[2].

Doświadczenia takich krajów jak Hiszpania i Portugalia, które 14 lat temu wstępowały do „rodziny europejskiej", pokazują, że dzięki wejściu do UE znacznej poprawie ulega wiarygodność kraju jako miejsca inwestowania. Podobnie Polska, przystępując do Wspólnoty, stając się jej integralną częścią, będzie mogła korzystać z „dobrego wizerunku" Unii wśród inwestorów, dla których najważniejsza jest stabilność przepisów i polityki gospodarczej. Kraje członkowskie UE mogą gwarantować stabilność, co łączy się z wyraźnym zmniejszeniem ryzyka działania na obszarze danego kraju[3].

---

[1] Szerzej na temat związków między teorią integracji i teorią zagranicznych inwestycji bezpośrednich patrz J. Witkowska, *Bezpośrednie inwestycje zagraniczne w Europie Środkowowschodniej. Próba interpretacji na gruncie teorii bezpośrednich inwestycji zagranicznych i teorii integracji*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1996, s. 174–182.

[2] E. Kwiatkowski, *Wejście Polski do Unii Europejskiej a wzrost gospodarczy i tłumienie bezrobocia*, za: J. Mujżel, *Wejście do Unii Europejskiej a wzrost gospodarczy, tłumienie bezrobocia i poprawa warunków bytowych ludności (rozwiązane i nie rozwiązane problemy strategiczne gospodarczej integracji z Unią Europejską)*, RSSG, Warszawa 1997, s. 83.

[3] Należy również podkreślić, że znaczący napływ kapitału zagranicznego do Polski obserwujemy już od paru lat. W okresie od 1993–1997 r. wartość zagranicznych inwestycji bezpośrednich w Polsce pochodzących z krajów UE wzrosła aż siedmiokrotnie. Okazuje się więc, że sama wizja członkostwa w UE, oparta na Układach Europejskich, wpływa na wiarygodność naszego państwa i przekonuje inwestorów zagranicznych do lokowania swoich pieniędzy w naszym kraju. za: S. Ładyka, *Bezpośrednie inwestycje zagraniczne krajów Unii Europejskiej w Polsce*, „Wspólnoty Europejskie" nr 7–8 (83–84), Warszawa 1998, s. 50.

Gdy zagraniczne inwestycje bezpośrednie pojawiają się w danym kraju, wywołać mogą całą serię efektów, zarówno pozytywnych, jak i negatywnych. Oddziaływają one na wiele dziedzin życia gospodarczego kraju goszczącego, wywołując często „efekt domina". ZIB, sprowadzając na przykład ze sobą nowoczesną technologię, przyczynić się mogą do zmodernizowania i restrukturyzacji gospodarki kraju goszczącego. Będący z kolei tego następstwem wzrost produkcji zapewnia kontynuowanie wzrostu gospodarczego kraju. Potrzeba oczywiście przeprowadzenia jeszcze wielu działań dostosowawczych, aby umożliwić występowanie takich pozytywnych efektów, i wiele doświadczenia, aby nie dopuścić do występowania „efektu domina" w przypadku negatywnych oddziaływań ZIB na gospodarkę kraju goszczącego.

Oprócz podstawowego argumentu na rzecz liberalizacji rynków i czynników produkcji, jakim jest wzrost ogólnego dobrobytu społecznego, przytacza się możliwość wystąpienia innych skutków, w większości pozytywnych. Chodzi tu o efekt restrukturyzacyjny towarzyszący procesom liberalizacji handlu w unii celnej. Mogą również wystąpić efekty kreacji i przesunięcia strumieni kapitału i pracy[4].

2.1.1. Transfer nowoczesnej technologii

Integracja Polski z UE oznacza proces połączenia z krajami o wyższym zaawansowaniu technologicznym[5]. To zróżnicowanie między Polską i UE winno prowadzić do transferu technologii do naszego kraju[6].

Wachlarz korzyści, jakie przynieść może krajowi transfer nowoczesnej technologii, jest bardzo szeroki. Do najważniejszych można m.in. zaliczyć:

1. Wzrost gospodarczy

Zarówno teoria, jak i praktyka wskazują, że rozprzestrzenianie się i efektywne wykorzystywanie nowej technologii są ważnym źródłem wzrostu gospodarczego wysoko rozwiniętych krajów przemysłowych[7].

---

[4] J. Witkowska, *Bezpośrednie inwestycje zagraniczne w warunkach stowarzyszenia i przyszłego członkostwa we Wspólnocie Europejskiej,* Biała Księga, Polska-Unia Europejska, Opracowania i analizy, seria: „Gospodarka", z. 20, Urząd Rady Ministrów, Biuro ds. Integracji Europejskiej oraz pomocy zagranicznej, Warszawa 1993, s. 24–25.

[5] O niskiej efektywności technologicznej Polski i występowaniu luki technologicznej w stosunku do krajów UE świadczy analiza nakładów (nakłady na badania i rozwój, zasoby kapitału ludzkiego) oraz rezultatów tych nakładów (liczba patentów, udział dóbr wysokich technologii w produkcji). Nie można więc oczekiwać zadowalających rezultatów, jeżeli nakłady są niewystarczające.

[6] W literaturze przedmiotu wyróżnia się dwie główne formy transferu technologii:
– w postaci importu (najczęściej dóbr inwestycyjnych),
– w postaci know-how i know-who, najczęściej przez zagraniczne inwestycje bezpośrednie; taki transfer technologii możliwy jest tylko wraz z personelem oraz systemem organizacji i zarządzania.

[7] E. Czerwieniec, *Zagraniczne inwestycje bezpośrednie w gospodarce krajów wysoko rozwiniętych*, Akademia Ekonomiczna w Poznaniu, 1990, s. 48.

Należy zatem spodziewać się, że zagraniczne inwestycje bezpośrednie będą miały podobny wpływ na gospodarkę polską. Niski poziom PKB na mieszkańca, duży udział w dochodach ludności wydatków na żywność i utrzymanie mieszkań istotnie ograniczają możliwości oszczędzania i z kolei inwestowania z zasobów krajowych. Tymczasem przyspieszenie i kontynuacja wzrostu wymaga restrukturyzacji i unowocześnienia polskiej gospodarki, co oznacza z kolei duże nakłady inwestycyjne, których źródłem są m.in. inwestycje zagraniczne[8]. Inwestycje zagraniczne wypełniają więc w znacznym stopniu lukę między poziomem oszczędności krajowych a niezbędnym poziomem inwestowania. Ze względu na niekorzystne doświadczenia w przeszłości (przede wszystkim kryzys zadłużeniowy lat 80.) luki tej nie mogą już wypełniać same środki pomocowe oraz kredyty państwowe i komercyjne.

Nowoczesna technologia[9] prowadzi dodatkowo do poprawy efektywności wykorzystania zasobów czynników produkcji, co wpływa korzystnie na wzrost gospodarczy.

Prawidłowością jest, iż produkcja intensywna badawczo jest przyciągana do miejsc o silnej aktywności innowacyjnej. Poprzez dodatkowy impuls ze strony przedsiębiorstw międzynarodowych uruchomiony zostaje wtedy rodzaj samonapędzającego się mechanizmu. Przeciwna sytuacja występuje wtedy, gdy firmy lokalne charakteryzuje zacofanie technologiczne, które ulega dalszemu pogłębieniu w sytuacji pojawienia się konkurencji ze strony silnych przedsiębiorstw transnarodowych. W tym przypadku można mówić o tzw. mechanizmie „błędnego koła". W literaturze przedmiotu zwraca się jednak uwagę na jeszcze jeden możliwy przypadek, który, jak się wydaje, można odnieść do sytuacji na rynku polskim. Uważa się bowiem, iż w krajach nie będących w stanie konkurować efektywnie z silnymi korporacjami, działalność tych ostatnich może pomóc wstrzymać „błędne koło" poprzez pośrednie oddziaływanie na funkcję postępu technicznego. Wówczas lokalne innowacje przybierają formę rozwoju umiejętności, ulepszania procesów produkcji, lepszego technicznego wyposażenia procesu produkcji, nowej jakości kontroli technicznej itp.[10]

---

[8] *Raporty – Studia nad konkurencyjnością*; A. Jadkowski, *Zagraniczne inwestycje bezpośrednie w Polsce jako element kształtowania konkurencyjności*, Instytut Rozwoju i Studiów Strategicznych, Warszawa 1995, s. 47.

[9] Jak wynika z badań przeprowadzonych w Polsce w roku 1995 wśród 846 przedsiębiorstw z udziałem kapitału zagranicznego, większość z nich (aż 63%) stosuje technologie, których wiek mieści się w przedziale od 1 roku do 5 lat, przy czym przeważały technologie sprzed roku. Najwięcej nowych (nie starszych niż rok) technologii i urządzeń stosują firmy z udziałem kapitału kanadyjskiego, brytyjskiego, austriackiego i amerykańskiego. Najnowsze technologie wprowadzają inwestorzy działający w takich branżach, jak informatyka (94,1%), następnie wydawnictwa i poligrafia, hotele oraz produkcja maszyn i urządzeń. za: *Bezpośrednie inwestycje zagraniczne w Polsce*, red. Z. Olesiński, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1998, s. 279.

[10] J. Witkowska, *Bezpośrednie...*, op. cit., s. 180.

2. Rozwój narodowych zdolności technologicznych

Proces międzynarodowego transferu nowej technologii wywiera wpływ na rozwój narodowych zdolności technologicznych, tzn. na zdolność do rozwiązywania i wdrażania postępu technicznego.

Rządy niektórych krajów (na przykład Japonia) nie sprzyjają jednak rozwojowi działalności badawczo-rozwojowej filii firm zagranicznych na terenie swojego kraju obawiając się zjawiska ukrytego „drenażu mózgów" [11].

Wydaje się, że ta sytuacja dotyczyć może również gospodarki polskiej. W wielu przypadkach zmuszeni będziemy do udziału w owym drenażu mózgów, ale praktyka wskazuje również na istnienie tzw. efektu naśladownictwa[12], który pośrednio może przyczynić się do rozwoju naszych narodowych zdolności technologicznych, przewyższając prawdopodobnie ewentualne „straty".

3. Korzyści naukowe

Kolejnym efektem międzynarodowego transferu technologii są korzyści naukowe, tzn. korzyści wynikające z podejmowania badań naukowych przez macierzyste przedsiębiorstwa filii rozmieszczonych za granicą. W konsekwencji gospodarki krajów przyjmujących filie firm zagranicznych korzystają z rezultatów takich badań. Nie zawsze jednak występuje możliwość korzystania z całego zakresu owych badań[13] i korzyść ta ma charakter potencjalny, a nie faktyczny.

4. Korzyści w zakresie zarządzania i organizacji

Korzyści tego rodzaju są szczególnie widoczne w przypadku, gdy firma zagraniczna czerpie cały swój kapitał ze źródeł w kraju goszczącym, sprowadzając jedynie kilku menedżerów i trochę personelu ze swojego towarzystwa macierzystego. Mamy wtedy do czynienia z przykładem odwrotnego „drenażu mózgów", jako że kraj goszczący korzysta ze szczególnie rzadkiego i poszukiwanego personelu przedsiębiorczego. Dlatego należy podkreślić, że wiedza techniczna to nie tylko dostęp do wszelkich dokumentów naukowych, receptur, tajemnic itd., ale również wykwalifikowana kadra kierownicza, a wraz z nią wiedza i umiejętności menedżerskie o nowoczesnych technikach organizacji i zarządzania, które mogłyby znaleźć zastosowanie w polskich przedsiębiorstwach.

Mimo iż w wielu przypadkach korzyści lepszego zarządzania nigdy nie wykraczają poza mury firm je inicjujących, to należy pamiętać, że produktywność czynników produkcji w obrębie tych firm wyraźnie będzie wzrastać.

---

[11] A. Karpiński, *Unia Europejska – Polska. Dylematy przyszłości*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 1998, s. 67.

[12] Z. Olesiński, *Bezpośrednie...*, op. cit., s. 277.

[13] Szerzej patrz: A. Karpiński, *Unia Europejska...*, op. cit., s. 121–122, E. Czerwieniec, *Zagraniczne...*, op. cit., s. 53.

Poza tym z akcesji do UE i związanego z tym transferu technologii wynikają dla Polski dalsze korzyści, takie jak[14]:

- możliwość szerszego (na zasadzie kraju członkowskiego) uczestnictwa w programach naukowo-badawczych,
- utworzenie w Polsce infrastruktury ośrodków prowadzących obsługę informacyjną oraz rozpowszechniających informacje o programach UE,
- nawiązanie kontaktów z zagranicznymi partnerami.

Transfer technologii stanowi dla polskiej gospodarki wielką szansę, gdyż technologia w znacznym stopniu determinuje jakość wytwarzanych produktów i jest narzędziem walki konkurencyjnej na poziomie firm, sektorów i krajów, wpływając zarówno na możliwość wprowadzania polskich produktów na rynki krajów UE, jak również określając zdolność polskich podmiotów do sprostania konkurencji na rynku krajowym, wobec produktów unijnych.

Polska nie jest w stanie wejść na rynki światowe w większości gałęzi wysoko zaawansowanych technologicznie (high–tech). Wykorzystując jednak odpowiednio dokonujący się transfer technologii (we wszystkich jego możliwych postaciach), ma szansę poprawić swoją pozycję na rynkach unijnych.

Rozwiązaniem może się okazać specjalizacja wewnątrzgałęziowa, dzięki której możliwa byłaby realizacja korzyści komparatywnych[15] z handlu zagranicznego. A w ramach korzyści komparatywnych mogą się jeszcze pojawić korzyści strukturalne, będące wynikiem wzrastającego udziału wyrobów o wysokich i najwyższych wskaźnikach przetworzenia (high/tech – high/touch) w strukturze eksportowej kraju, prowadzącego do eskalacji korzyści komparatywnych.

Podsumowując pozytywny wpływ transferu technologii warto zauważyć, że ze względu na bezpośrednie sąsiedztwo Polski z silną gospodarką niemiecką, procesy integracyjne, niezły poziom wykształcenia ogółu społeczeństwa, europejskie tradycje kulturowe itp. Polska posiada szczególnie sprzyjające warunki, by wykorzystać mechanizm naczyń połączonych[16] do transferu cywilizacyjnego, umożliwiającego dynamiczny rozwój gospodarczy. Działanie tego mechanizmu odbywa się przede wszystkim poprzez handel zagraniczny, który umożliwia przepływ opi-

---

[14] W. Orłowski, *Polskie przedsiębiorstwa a jednolity rynek Unii Europejskiej: korzyści i koszty*, KIE, Warszawa 1997, s. 50.

[15] Każdy kraj poprzez handel zagraniczny może realizować dwojakie korzyści: absolutne (wynik międzygałęziowego podziału pracy) i komparatywne (wynik wewnątrzgałęziowego podziału pracy i specjalizacji międzynarodowej). Kraj realizujący wyłącznie korzyści absolutne jest w gorszej sytuacji. za: L. Ciamaga, *Współpraca i integracja Polski z Unią Europejską: stosunki Polski z wybranymi krajami/regionami*, Szkoła Główna Handlowa, Warszawa 1997, s. 453.

[16] J. Pajestka stwierdza, iż w rozprzestrzenianiu się cywilizacji w świecie działają z jednej strony siły polaryzacyjne, a z drugiej mechanizm naczyń połączonych, który daje efekt wyrównywania się poziomów cywilizacyjnych, a w konsekwencji ekonomicznych. (J. Pajestka, *Polskie frustracje i wyzwania*, Polska Oficyna Wydawnicza „BGW" 1991, s. 127.)

sanych wyżej nowoczesnych środków technicznych i stanowi bodziec wymuszający poprawę konkurencyjności.

2.1.2. Zatrudnienie siły roboczej

Ostateczne efekty oddziaływania zagranicznych inwestycji bezpośrednich na zatrudnienie siły roboczej kraju goszczącego są na ogół pozytywne. Zdarzają się wprawdzie przypadki destrukcyjnego oddziaływania obcego kapitału na lokalne gałęzie przemysłu, a szczególnie na masowe przemieszczanie się siły roboczej, są one jednak rzadkie i marginesowe.

Bezpośredni wpływ filii zagranicznych na rozmiary zatrudnienia miejscowej siły roboczej jest raczej skromny. Znacznie szerszy jest natomiast ich wpływ pośredni, który może polegać na:

- zaktywizowaniu miejscowych dostawców, uruchomieniu nowych kanałów dystrybucji oraz sieci usług świadczonych obcym filiom;
- filia przedsiębiorstwa zagranicznego może wykazać się poważnym wkładem w proces szkolenia miejscowej kadry kierowniczej poprzez tzw. learning-by-doing[17]; prowadzone przez filie zagranicznych firm szkolenia pracowników mogą się przyczyniać do podnoszenia jakości siły roboczej lub wprowadzania nowego, bardziej efektywnego „stylu" pracy[18];
- zagraniczne inwestycje bezpośrednie promują również nowe zawody, głównie związane z rynkiem usług, co staje się przyczynkiem do jego rozwoju poprzez reorganizację systemu edukacji; w Polsce wyraża się to w głównej mierze we wzroście znaczenia nauk społecznych, a w szczególności w dynamicznym rozwoju takich dziedzin jak zarządzanie czy marketing[19].

W Polsce udział filii firm zagranicznych w zatrudnieniu siły roboczej jest ciągle jeszcze niewielki[20] w stosunku do potrzeb wynikających z istniejącego poważnego problemu bezrobocia. Dlatego preferowane i popierane są projekty inwestycyjne wielkich korporacji wielonarodowych, których najatrakcyjniejszym elementem jest przewidywana możliwość zatrudnienia miejscowej siły roboczej.

---

[17] E. Czerwieniec, „Zagraniczne...", op. cit., s. 58.

[18] E. Wojnicka, *Bezpośrednie Inwestycje Zagraniczne w Polsce 1976–1996*, nr 4/1997, Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, Gdańsk, 1997, s. 18.

[19] E. Wojnicka, *Bezpośrednie...*, op. cit., s. 18.

[20] W końcu 1991 r. firmy zagraniczne w Polsce zatrudniały 117 tys. pracowników, co stanowiło 1,3% całości zatrudnienia w gospodarce narodowej, natomiast w roku 1996 liczba ta wzrosła do 525,9 tys. zatrudnionych i stanowiła 4,6% ogólnego zatrudnienia w polskiej gospodarce. za: *Inwestycje zagraniczne w Polsce*, red. B. Durek, Instytut Koniunktur i Cen Handlu Zagranicznego, Warszawa 1998, s. 35.

Czasami zagraniczni inwestorzy tworzą nowe miejsca pracy w regionach o wysokim bezrobociu. Warto podkreślić, że Polacy pracujący w tych firmach zatrudniani są nie tylko na stanowiskach robotniczych, lecz również menedżerskich[21].

2.1.3. Dywersyfikacja oferty podażowej kraju

W krajach Europy Środkowowschodniej ważny jest również udział zagranicznych inwestycji bezpośrednich w dywersyfikacji oferty podażowej[22]. Na rynku pojawiają się nowe produkty, które po pewnym czasie mogą przyczyniać się do zmiany krajowych wzorców konsumpcji. Dla rozwoju kraju ważne jest, by produkcja inwestorów zagranicznych nie wypierała podobnej krajowej, ale raczej stanowiła substytucję importu. Bezdyskusyjny dla promocji konkurencyjności systemowej kraju jest też udział kapitału zagranicznego w tworzeniu rynku usług, szczególnie w zakresie rozwoju dziedzin dotychczas nieznanych, a warunkujących usługi marketingowe czy nowe usługi finansowe[23].

2.1.4. Ograniczenie roli sektora publicznego

Ograniczanie roli sektora publicznego w państwach wschodnioeuropejskich odbywa się dzięki temu, iż inwestycje zagraniczne opierają się na kapitale prywatnym i obejmują tworzenie nowych niepublicznych podmiotów gospodarczych. Innym elementem tego procesu jest partycypacja obcego kapitału w procesie prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych[24].

Ocenia się, że w latach 1988–1992 przeciętnie 67% zagranicznych inwestycji bezpośrednich, które napłynęły do regionu Europy Środkowowschodniej, było związanych z prywatyzacją. Kapitał zagraniczny może więc przyczyniać się do demonopolizacji gospodarki. Stanie się tak, jeśli dziedziny dotychczas objęte monopolem państwowym czy branże zdominowane ex ante przez jednego głównego wytwórcę, jak odpowiednio w przypadku przemysłu tytoniowego czy samochodowego w Polsce, będą prywatyzowane z udziałem kapitału zagranicznego z jednoczesną likwidacją ich ochrony.

---

[21] Świadczy o tym przykład koncernu ABB. Zob. *Raporty – Studia nad konkurencyjnością*, A. Jadkowski, *Zagraniczne inwestycje bezpośrednie w Polsce jako element kształtowania konkurencyjności*, Instytut Rozwoju i Studiów Strategicznych, Warszawa 1995, s. 48.

[22] E. Wojnicka, *Bezpośrednie...*, op. cit., s. 18.

[23] Już teraz można zaobserwować pewne pozytywne zmiany w strukturze podaży polegające na zwiększeniu udziału najbardziej nowoczesnej grupy wyrobów wysokiej techniki oraz dóbr konsumpcyjnych i inwestycyjnych łącznie z 68% całej sprzedaży na rynku wewnętrznym do 78% w 1995 r., a w tym w podwojeniu udziału wyrobów wysokiej techniki. Należy jednak podkreślić, że opisana poprawa struktury sprzedaży na rynku wewnętrznym była w całości wynikiem wzrostu importu, a nie poprawy struktury produkcji krajowej. za: A. Karpiński, *Unia Europejska...*, op. cit., s. 11–112.

[24] E. Wojnicka, *Bezpośrednie...*, op. cit., s. 19.

2.1.5. Obniżanie wskaźnika inflacji

Zagraniczne inwestycje bezpośrednie mogą przyczyniać się do obniżenia wskaźnika inflacji kraju goszczącego. W wyniku realizacji inwestycji zagranicznych zwiększa się bowiem podaż dóbr i usług, a przez to spadają ich ceny. Na podstawie badań przeprowadzonych przez Instytut Badań nad Demokracją i Przedsiębiorstwem Prywatnym (1996) stwierdzono, że w Polsce wzrostowi bezpośrednich inwestycji zagranicznych o 1 mln USD w danym kwartale odpowiada spadek indeksu inflacji o podstawie stałej 1990 = 100 o 0,54%. Spadek inflacji jest zawsze korzystny dla rozwoju kraju, gdyż zwiększając pewność gospodarowania przez większą przewidywalność przyszłego kształtowania się cen i kosztów oraz implikując obniżkę nominalnej stopy procentowej –pobudza aktywność gospodarczą podmiotów.

Z drugiej jednak strony, wielu ekonomistów przewiduje, że po wejściu Polski do UE ceny żywności wzrosną od 5 do 10%[25], ponieważ kosztowne będzie przystosowanie się do reguł rządzących unijnym rynkiem rolniczym. Wzrost cen żywności może się natomiast przyczynić do wzrostu wskaźnika inflacji[26].

2.1.6. Bilans płatniczy

W przypadku krajów rozwijających się wpływ netto zagranicznych inwestycji bezpośrednich na wszystkie rachunki bilansu płatniczego jest na ogół pozytywny[27]. Korzyści płatnicze obejmują przede wszystkim początkowy transfer kapitału do kraju goszczącego w celu utworzenia filii (trwała korzyść dla bilansu płatniczego). Poza tym uruchomienie nowej produkcji w filii firmy zagranicznej może przyczynić się do ożywienia eksportu i do ograniczenia importu kraju goszczącego.

Można zaobserwować korzystną tendencję polegająca na tym, iż firmy zagraniczne działające w Polsce charakteryzuje znacznie wyższa skłonność do eksportu niż w przypadku spółek o kapitale wyłącznie krajowym[28]. Sytuacja w bilansie

---

[25] J. W. Blankert, *Poland on the Way to Integration with the European Union*, za: *Polska droga do Unii Europejskiej. Ekonomiczne i społeczne konsekwencje integracji Polski z Unią Europejską*, materiały z ogólnopolskiej konferencji naukowej pod red. nauk. H. Tendery-Właszczuk, Akademia Ekonomiczna im. Karola Adamieckiego, Katowice 1997.

[26] Koszt produkowanej żywności ma wzrosnąć globalnie o 5,6 mld zł, co doprowadzi według szacunków do realnego wzrostu cen żywności o 6,6%. Najbardziej wzrosną ceny mleka, wołowiny, produktów zbożowych. Spadną ceny drobiu. za: J. Pawlicki, *Jak Polska chce negocjować z Unią Europejską w sprawie rolnictwa. Skąd wziąć 25 mld zł na wieś?*, „Gazeta Wyborcza" 25.11.1999, s. 21.

[27] O sytuacji niekorzystnej dla bilansu możemy mówić, gdy występuje nadwyżka odpływu dochodów od uprzednio dokonywanych inwestycji nad ich dopływem w dłuższym czasie.

[28] Świadczy o tym znaczny udział przychodów z eksportu w całości przychodów, który dla firm zagranicznych wynosił od 1994 r. ponad 15%, podczas gdy dla polskich ok. 9% (por. *Bezpośrednie...*, red. Z. Olesiński, op. cit., s. 273).

może ulec dalszej poprawie, jeżeli w zaopatrzeniu materiałowym firm zagranicznych działających na terenie Polski dominować będą dostawcy krajowi.

Doświadczenia hiszpańskie potwierdzają przedstawione wyżej tezy. W długim okresie inwestycje zagraniczne przyczyniły się do poprawy bilansu handlu zagranicznego, głównie ze względu na:
- długoterminowość inwestycji,
- wielkość inwestycji gwarantującą produkcję eksportową przekraczającą potrzeby rynku wewnętrznego,
- przewagę importu inwestycyjnego nad konsumpcyjnym[29].

2.1.7. Dochód narodowy

Najważniejsze korzyści bezpośrednie z ZIB realizuje kraj goszczący w postaci zwiększonych dochodów podatkowych od zysków pochodzących od obcego kapitału (przynajmniej wtedy, gdy wzrost inwestycji zagranicznych nie jest indukowany niską stopą podatkową) i korzyści skali[30].

Ten typ bezpośrednich korzyści może stworzyć warunki sprzyjające zwiększeniu inwestycji finansowanych wewnętrznie, które przyczyniają się oczywiście do wzrostu dochodu narodowego kraju goszczącego.

Powstaje jednak pytanie o wysokość stopy inwestycji sprzyjającej szybkiemu wzrostowi PKB. Istnieje pogląd, że 5% stopa inwestycji wywołuje 1% stopę wzrostu gospodarczego. Przy takim założeniu należy oczekiwać, że dla osiągnięcia 5% wzrostu gospodarczego wymagany jest 25% udział inwestycji w PKB. Biorąc jednak pod uwagę istnienie w Polsce nie wykorzystanych zasobów kapitału rzeczowego i ludzkiego oraz pozytywny wpływ transferu technologii można przypuszczać, że relacja między obu wielkościami może kształtować się na nieco niższym poziomie[31].

2.1.8. Ochrona środowiska

Zagraniczne inwestycje bezpośrednie, przynosząc ze sobą nowe wzorce kulturowe oraz produkcję opartą na technologiach ograniczających zanieczyszczenie środowiska, mogą się również przyczyniać do wywierania większego nacisku na problematykę ochrony środowiska w kraju goszczącym inwestycje. Pożądany jest m.in. wkład kapitału zagranicznego w budowę oczyszczalni ścieków, co wymaga wysokonakładowych inwestycji.

---

[29] G. Miętek, *Bezpośrednie inwestycje zagraniczne w procesie integracji ze Wspólnotą Europejską. Doświadczenia hiszpańskie*, „Wspólnoty Europejskie" 1998, nr 4 (80) s. 31.

[30] Członkostwo w UE oznacza bowiem dostęp do pojemnego rynku zbytu towarów, co umożliwia uzyskiwanie korzyści skali produkcji w niektórych dziedzinach i wytwarzanie produktów przy niższych kosztach jednostkowych.

[31] M. Belka, J. Hausner, L. J. Jasiński, M. Marody, M. Zirk-Sadowski, *Polska transformacja w perspektywie integracji europejskiej*, EU-monitoring, Friedrich Ebert-Stifung, Warszawa, 1996, s. 33.

Na czele są w tym względzie firmy ze Skandynawii. Lokują one w Polsce najnowocześniejsze technologie utylizacji odpadów, oczyszczalnie wody i powietrza oraz technologie pozwalające uzyskiwać energię z niekonwencjonalnych źródeł, takich jak wiatr, biogaz i gorące wody podziemne.

2.2. Możliwość inwestowania w krajach UE

Wejście Polski do UE daje polskim przedsiębiorstwom możliwość inwestowania w krajach UE[32]. A trzeba pamiętać, że bezpośrednie zaangażowanie polskich przedsiębiorstw może przynieść takie korzyści, jak[33]:

a) dostęp do nowych technologii;
b) większe wykorzystanie instrumentów rynku kredytowego UE (możliwość skorzystania z niższych stóp procentowych, możliwość uzyskania środków finansowych – kredytów na warunkach korzystniejszych niż w Polsce);
c) wykorzystanie programów wspierania przedsiębiorczości na szczeblu poszczególnych krajów członkowskich lub na szczeblu unijnym.

Wejście Polski do UE otwiera dla polskich producentów dostęp do ponad 370 mln ludzi – potencjalnych klientów. Tworzy się więc szansa na intensyfikację działalności proeksportowej, w szczególności odnośnie do tych branż polskiego przemysłu, których produkcja nasyciła już potrzeby rynku wewnętrznego.

2.3. Swoboda przemieszczania się

Przystąpienie Polski do struktur europejskich wprowadzi swobodę przemieszczania się, osiedlania, poszukiwania i podjęcia pracy. Ponadto obowiązywać będzie wzajemne uznawanie kwalifikacji i dyplomów, znacznie ułatwiające podjęcie pracy, co zapewne zwiększy ruchy migracyjne między Polską a Wspólnotą. Z powyższego wynika zatem, że wejście Polski do UE, oprócz przepływu kapitału, wywoła również znaczący przepływ siły roboczej.

Ze swobody przemieszczania się na terytorium dowolnego kraju członkowskiego wynikają jeszcze dodatkowe korzyści, takie jak[34]:

---

[32] Obecnie między polskimi inwestycjami w UE i inwestycjami UE w Polsce występuje duża dysproporcja (1:10), stawiająca Polskę w bardzo niekorzystnej sytuacji w warunkach wzrostu znaczenia UE jako odbiorcy zagranicznego kapitału. Transfer kapitału w formie inwestycji bezpośrednich jest bowiem koniecznym elementem integracji międzynarodowej. Przyszłe członkostwo Polski w UE wymaga szerokiego wykorzystania tej formy współpracy, szczególnie gdy wyraźna jest opisana już dysproporcja. Jeżeli więc Polska nie będzie promować tej formy współpracy, to nierównowaga będzie się nadal pogłębiać.

[33] A. Stępniak, S. Umiński, *Możliwości inwestowania na obszarze Unii Europejskiej*, Gdańsk 1997, za: W. Orłowski, *Polskie przedsiębiorstwa a jednolity rynek Unii Europejskiej: korzyści i koszty*, KIE, Warszawa 1997, s. 43.

[34] W. Orłowski, *Polskie...*, op. cit., s. 21.

a) zniesienie obowiązku wizowego,
b) obniżenie kosztów kontroli granicznych,
c) zbliżanie wzorców zachowań i modeli konsumpcji.

Prawo do swobodnego przemieszczania się otwiera przed polskim pracownikiem ogromne możliwości. Będzie on mógł się ubiegać o stanowisko w dowolnie wybranej przez siebie firmie europejskiej i to bez obowiązku posiadania specjalnych pozwoleń. Dzięki temu będzie mógł zdobywać wszechstronne doświadczenie zawodowe.

2.4. Wzrost konkurencji

Członkostwo w UE oznaczać będzie całkowite otwarcie polskiego rynku na produkty i usługi obszaru Unii, co w konsekwencji doprowadzi do wzrostu konkurencji na polskim rynku ze strony producentów unijnych i bez wątpienia wpłynie na przyspieszenie i utrwalenie przemian ustrojowych w Polsce.

Otwarcie na zagraniczną konkurencję również tych sektorów gospodarki polskiej, które dotychczas były chronione przed zagranicznymi producentami (telekomunikacja, sfera usług bankowych i ubezpieczeniowych, transport lotniczy), zmusi je do podjęcia efektywnych działań przystosowawczych. W przeciwnym razie, w sytuacji ich słabości finansowej i braku restrukturyzacji, mogą zostać wyparte przez zagranicznych konkurentów[35].

Owa presja konkurencyjna wywierana przez dostawców wspólnotowych na polskich producentów, skłaniająca ich do produkowania taniej i lepiej, należy również do korzyści odnoszonych przez konsumentów. Efektem tej presji powinny być niższe ceny i lepsza jakość wyrobów dostarczanych przez producentów krajowych.

Wynikający z otwarcia polskiej gospodarki wzrost konkurencyjności wywołuje wiele dodatkowych, powiązanych ze sobą korzyści. Dostęp do rynku UE powoduje[36]:

a) wzrost skali produkcji, a tym samym obniżkę kosztów;
b) racjonalniejsze wykorzystanie zasobów;
c) dążenie do głębszej, bardziej efektywnej specjalizacji (o charakterze wewnątrzgałęziowym);
d) możliwość wzrostu dochodów indywidualnych i zwiększenie dochodu w skali całego kraju.

---

[35] Ibidem, s. 25.

[36] E. Kawecka-Wyrzykowska, *Unia Europejska: integracja Polski z Unią Europejską*, Instytut Koniunktur i Cen Handlu Zagranicznego, Warszawa 1997, s. 459.

Należy również wspomnieć o innym aspekcie zaostrzenia walki konkurencyjnej na rynku polskim po wejściu do UE. Wzmożony stopień konkurencji to również bezpośrednie następstwo procesu globalizacji[37], który nie zawsze musi wynikać z procesów integracyjnych. Globalizacja stała się faktem, z którym każdy kraj musi się liczyć, ponieważ jest to proces obiektywny, a nie sprawa swobodnego wyboru. Integracja z UE powinna tymczasem zwiększyć zdolność naszego kraju do sprostania wyzwaniom, jakie niesie ze sobą proces globalizacji współczesnej gospodarki światowej. Zagrożenia wynikające z procesu globalizacji dotykają przede wszystkim krajów mniejszych i słabszych, jak Polska, dla których połączenie się z innymi krajami o silnym potencjale ekonomicznym stanowi jedyną drogę do zwiększenia swojej siły przetargowej w stosunkach z koncernami międzynarodowymi.

2.5. Stymulujące bariery

Przytacza się niekiedy przykłady barier stymulujących pozytywne działania[38]. Najczęściej są to bariery o charakterze prawnym, które wymagają przestrzegania określonych przez prawo unijne norm. Jako przykład można wymienić normy dotyczące ochrony środowiska, które oznaczać będą zwiększenie wydatków budżetowych firm na te cele, ponieważ wymuszą na polskich przedsiębiorstwach zastosowanie „czystych" i tym samym droższych technologii. Z drugiej jednak strony taka bariera może przyczynić się do wykształcenia nowych i rentownych dziedzin działalności (np. produkcja zdrowej żywności na eksport).

2.6. Dodatkowe oszczędności

Włączenie Polski do jednolitego rynku wewnętrznego Unii oznacza również możliwość uzyskania dodatkowych oszczędności dzięki zniesieniu barier, które zwiększają koszty produkcji i koszty transakcyjne. Zniesione zostaną bariery o charakterze:

a) fizycznym (kontrole graniczne),
b) technicznym (odmienne standardy jakościowe, przepisy prawne),
c) fiskalnym (różnice w wysokości stawek podatkowych, zasad naliczania i poboru niektórych podatków).

---

[37] A. Karpiński, *Unia Europejska...*, op. cit., s. 47–50.

[38] M. K. Nowakowski, *Bariery działania i możliwości dynamizacji działań polskich przedsiębiorstw na rynkach Unii Europejskiej*, s. 8, za: *Na progu Unii Europejskiej. Szanse dla polskich przedsiębiorstw*, red. M. K. Nowakowski, Instytut Funkcjonowania Gospodarki Narodowej, Szkoła Główna Handlowa, Warszawa 1998.

2.7. Dostęp do środków budżetowych

Korzyścią dla polskiej gospodarki będzie dostęp do środków budżetowych Unii, zwłaszcza w ramach Funduszy Strukturalnych[39]. Oprócz tego Unia zobowiązuje się również wspierać polską reformę rolną.

Po wejściu do UE czeka więc na Polskę kilka miliardów euro rocznie. Szacuje się, że dostaniemy od 4 mld w 2003 r. do 7,2–8,5 mld euro w 2006 r. W sumie w latach 2003–2006 Polska, już jako członek Unii, mogłaby dostać około 21 mld euro[40].

Nie należy jednak przeceniać siły finansowej pomocy Unii. Może ona mieć rzeczywiste znaczenie jedynie dla sektorów uznawanych za wrażliwe, które będą mogły korzystać z funduszy UE na modernizację, ograniczanie zdolności wytwórczych i wprowadzanie ekologicznych technologii produkcji[41]. Pewne jest jednak, że pomoc uzyskiwana w ramach Funduszy Strukturalnych będzie wielokrotnie większa niż ta dzisiejsza, otrzymywana w ramach programu PHARE. Plany Wspólnoty na lata 2000–2006 zakładają, że państwa członkowskie zobowiązane będą do wnoszenia do budżetu UE wkładów powyżej obecnego pułapu 1,27% PKB [42]. Dlatego też proces przyjęcia do UE nowych członków i związana z tym pomoc finansowa określane są często „prawdziwym Planem Marshalla dla państw kandydujących".

Po wejściu Polski do struktur europejskich pojawi się również możliwość korzystania z innych funduszy dostępnych wyłącznie dla członków UE. Szczególnie ważna dla polskich przedsiębiorstw może okazać się pomoc w dofinansowywaniu inwestycji i we wdrażaniu innowacji[43].

---

[39] Są to fundusze dostępne tylko dla członków Unii, mające na celu wyrównanie różnic gospodarczych pomiędzy poszczególnymi regionami Unii.

[40] J. Pawlicki, *Polska – Unia Europejska. Pomoc tkwi w szczegółach.*, „Gazeta Wyborcza" 2–3.10.1999, s. 31.

[41] W. Orłowski, *Polskie...*, op. cit., s. 10.

[42] T. Davidson, *Przygotowania trwają wewnątrz Unii*, Dialog Europejski nr 3, Publikacja Komisji Europejskiej, 1998, s. 13.

[43] W roku 1993 Główny Urząd Statystyczny przeprowadził badanie na grupie 2430 przedsiębiorstw na temat najistotniejszych przeszkód, jakie pojawiają się we wdrażaniu innowacji. Analiza wykazała, że brak własnych środków finansowych (79,1% populacji) i zbyt wysokie oprocentowanie kredytów (75,2% populacji) są najczęściej wskazywanymi przeszkodami. Obie mają więc czysto finansowy charakter. za: I. Pawlas, *Aktywność innowacyjna polskich przedsiębiorstw w aspekcie integracji Polski z Unią Europejską*, s. 78. za: *Ekonomiczne, prawne i społeczne konsekwencje stowarzyszenia i integracji Polski z Unią Europejską*, materiały z ogólnopolskiej konferencji naukowej pod red. nauk. H. Tendery-Własczczuk, HABEX, Gliwice 1995.

2.8. Uczestnictwo w Unii Walutowej

Przystąpienie Polski do Unii Walutowej, po wcześniejszym uzyskaniu członkostwa w Unii Gospodarczej, umożliwi dalszą poprawę konkurencyjności gospodarki dzięki:

a) obniżeniu ryzyka kursowego, a więc możliwości zmniejszenia rezerw i w związku z tym kosztów,
b) obniżeniu kosztów transakcyjnych,
c) wzmocnieniu stabilności makroekonomicznej.

3. Zagrożenia

Polska przystępując do UE musi również liczyć się z kosztami. W wielu przypadkach okazuje się, że niektóre konsekwencje przystąpienia do struktur europejskich będą mogły mieć zarówno pozytywny, jak i negatywny wpływ na polską gospodarkę. Wiele zależeć będzie zatem od stopnia przygotowania Polski na nową sytuację gospodarczą, jaka nastąpi po przystąpieniu kraju do struktur europejskich. Tylko świadome i właściwe przygotowanie może osłabić negatywne efekty integracji, a niektóre może nawet wyeliminować całkowicie.

3.1. Napływ zagranicznych inwestycji bezpośrednich

3.1.1. Narzucanie modelu rozwoju gospodarczego

Często zdarza się, że filie firm zagranicznych dążą do ograniczenia zakresu swojej działalności gospodarczej. Nie wypełniają one wtedy wszystkich funkcji niezbędnych dla rozwoju, produkcji i sprzedaży produktów. Większość takich funkcji spełnia zagraniczne przedsiębiorstwo macierzyste. Działalność w takiej postaci może prowadzić do pewnego naruszenia struktury gospodarczej kraju goszczącego, utrudniając równomierny rozwój gospodarczy.

Negatywny wpływ na rozwój kraju będą miały również ZIB lokowane w gałęzie upadające i zacofane technologicznie, gdyż wówczas ich produkcja może być nakierowana głównie na rynek lokalny.

Poza tym inwestycje kierowane są najczęściej do tych gałęzi produkcji, które zagraniczni eksporterzy kapitału uważają za najbardziej rentowne, a nie do tych, które najefektywniej zdynamizowałyby rozwój gospodarczy kraju goszczącego.

Takie sposoby działania ZIB uznawane są za typowy przykład „wzrostu bez rozwoju", co oznacza, że w danej gospodarce, a dokładniej w danej gospodarce lokalnej, nie dokonują się istotne przemiany w jej strukturze. Nie negując więc bardzo korzystnego i potrzebnego wpływu ZIB na gospodarkę Polski, nie można zapominać o tym, że dotychczas zbyt mały jest udział tych inwestycji w dziedzi-

nach o kluczowym znaczeniu dla modernizacji struktury polskiego przemysłu i postępu technologicznego[44].

Tylko właściwa polityka państwa i odpowiednie stanowisko negocjacyjne Polski dzisiaj, uchronić może ją przed ową niekorzystną asymetrią w inwestycjach w przyszłości. W przeciwnym razie, po wejściu Polski do UE zagrożona może zostać struktura przemysłowa Polski, a więc i struktura całej gospodarki.

3.1.2. Kontrola gospodarki kraju goszczącego

Obecność filii firm zagranicznych w kraju goszczącym pozostaje często w sprzeczności z pragnieniem rządów krajów samodzielnego decydowania o losach własnej gospodarki. Rodzi się bowiem obawa, że rządy krajów macierzystych dążą do osiągnięcia swych celów ekonomicznych lub politycznych posługując się filiami własnych firm[45].

Kontrowersyjne wydaje się również wchodzenie silnych inwestorów zagranicznych do zmonopolizowanych gałęzi w procesie prywatyzacji. Może to bowiem oznaczać przejęcie przez nich, jak w przypadku krajowego monopolu, części potencjalnej renty konsumenta. W takiej sytuacji istnieje możliwość transferu części dobrobytu w postaci renty producenta na niekorzyść kraju goszczącego. Inwestorzy zagraniczni wchodzący jako pierwsi w zmonopolizowaną gałąź mogą zgłaszać popyt na protekcję celną, a także prowadzić lobbing na rzecz zablokowania napływu dalszych inwestycji w te dziedziny[46].

3.1.3. Bilans płatniczy

Liberalizacja wymiany zagranicznej, która w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych polega przede wszystkim na zmniejszeniu lub znoszeniu przez Polskę barier wobec importu, a w znacznie mniejszym stopniu przez jej partnerów handlowych z UE[47], przyczynia się do szybkiego wzrostu ujemnego salda w handlu zagranicznym Polski. Przejściowe powstanie deficytu handlowego oddziałuje na spadek produkcji. W podobnym kierunku może działać czynnik zasadniczo niższej konkurencyjności wielu polskich produktów w porównaniu z produktami bardziej rozwiniętych krajów UE. W rezultacie powstanie przejściowego deficytu handlowego jest wysoce prawdopodobne. Należy podkreślić, że podobna sytuacja wystąpiła w Hiszpanii i Portugalii po wejściu tych krajów do Wspólnoty.

---

[44] Inwestycje w przemysłach wysokiej techniki stanowiły do roku 1997 tylko 5% całości inwestycji zagranicznych w przemyśle w Polsce, podczas gdy udział tych przemysłów w całej produkcji przemysłowej krajów zachodnich sięga 25–30%, a inwestycje w nich stanowią ponad 40% całości inwestycji przemysłowych w tamtych krajach. za: A. Karpiński, *Unia Europejska...*, op. cit., s. 73.

[45] E. Czerwieniec, *Zagraniczne...*, op. cit., s. 96.

[46] E. Wojnicka, *Bezpośrednie...*, op. cit., s. 19.

[47] Zmniejszanie lub znoszenie przez Polskę barier wobec importu związane jest z postanowieniami zawartymi w umowach z UE, WTO, EFTA i CEFTA.

Powstanie deficytu handlowego wywołać może wiele niekorzystnych konsekwencji, szczególnie w przypadku kraju dokonującego transformacji gospodarczej, prowadząc do:

a) ograniczenia agregatowego popytu i produkcji (przy innych niezmienionych składnikach popytu);
b) obniżki stopy procentowej (wywołanej mechanizmem rynku pieniężnego).

W przypadku gdy ograniczanie inflacji należy do priorytetowych celów polityki gospodarczej, obniżka stopy procentowej jest wysoce niepożądana. Należy też pamiętać, że ograniczone jest zastosowanie obniżki kursu walutowego do niwelowania deficytu handlowego, gdyż:

a) zasady integracyjne UE nakazują respektowanie polityki stabilizacji kursu walutowego, co oznacza ograniczanie jego wahań,
b) pewne obniżenie kursu walutowego może być niekorzystne dla ograniczania inflacji poprzez:
   - zwiększanie cen dóbr importowanych,
   - presję na obniżkę stóp procentowych.

Kluczem do osiągania przez Polskę korzyści z integracji musi więc stać się wzrost efektywności produkcji i poprawa konkurencyjności polskich przedsiębiorstw. Tylko taki sposób poprawienia salda bilansu handlowego zapewni sukces[48].

Negatywne oddziaływanie zagranicznych inwestycji bezpośrednich na bilans płatniczy kraju goszczącego można przedstawić w następujący sposób. Filia firmy zagranicznej może na przykład importować surowce i materiały dla podtrzymania swej produkcji, obciążając tym samym bilans płatniczy. Również repatriacja zysków oraz dokonywanie płatności z tytułu zastosowania czynników produkcji powoduje drenaż waluty kraju goszczącego. Następnie wzrost dochodów lokalnych generowanych przez filię może wywołać zwiększenie importu kraju goszczącego wskutek wzrostu krańcowej skłonności do importu. I wreszcie, likwidacja filii pociągająca za sobą repatriację kapitału oznacza także trwałe obciążenie bilansu płatniczego[49].

Integrująca się gospodarka staje więc przed faktem dużo wyższej dynamiki wzrostu wolumenu importu niż eksportu w krótkim i średnim okresie. Wynika to ze straty konkurencyjności, która ma charakter złożony i nie jest jedynie konsekwencją przegrywania konkurencji jakościowej czy technologicznej.

Należy jednak zaznaczyć, iż sam wzrost importu nie jest jeszcze zjawiskiem niekorzystnym. Zagrożenia mogą się pojawić dopiero, gdy import przekroczy gra-

---

[48] E. Kwiatkowski, *Wejście Polski do Unii Europejskiej a wzrost gospodarczy i tłumienie bezrobocia*, za: J. Mujżel, *Wejście do Unii Europejskiej...*, op. cit., s. 81.

[49] E. Czerwieniec, *Zagraniczne...*, op. cit., s. 106.

nice dopuszczalne w danej gospodarce. Wtedy możliwe są dwa niebezpieczne zjawiska.

Zagrożenie pojawia się, gdy wzrost importu wyprzedza nadmiernie, w stosunku do możliwości płatniczych kraju, wzrost eksportu, co wywołuje równocześnie wzrost ujemnego salda handlowego. Drugie potencjalne zagrożenie związane z nadmiernym importem to likwidacja niektórych dziedzin krajowej wytwórczości. Szczególnie niekorzystna jest likwidacja branż młodych i niedoświadczonych, które przegrywają ze względu na małą siłę przetargową, a nie ze względu na słabą konkurencyjność[50].

3.1.4. Dochód narodowy

Negatywny wpływ zagranicznych inwestycji bezpośrednich na dochód narodowy kraju goszczącego sprowadza się w gruncie rzeczy do obciążenia gospodarki kraju wszystkimi płatnościami z tytułu korzystania przez filie firmy zagranicznej z zagranicznych czynników produkcji. Chodzi tu o takie płatności, jak: zyski lub dywidendy, procenty, honoraria, opłaty za usługi kierownicze itp., transferowane za granicę kraju goszczącego[51].

3.1.5. Transfer nowej technologii

Transfer nowej technologii może w niektórych sytuacjach okazać się zagrożeniem dla polskiej gospodarki.

1. W przypadku zagranicznych inwestycji bezpośrednich dostęp do stosowanych przez nie technologii może być utrudniony, ponieważ myśl technologiczna w niektórych branżach jest najwyżej strzeżoną tajemnicą.
2. Nie można również twierdzić, że kraj goszczący ma możliwość korzystania z całej puli korzyści naukowych, które trafiają do kraju dzięki transferowi technologii. Generalnie, z powodu niedoskonałości rynku, taka wiedza może rozprzestrzenić się w pewnym stopniu poza filię i trafić do konkurentów lub innych firm. Ale mimo tego częste są przypadki występowania nieustającego monopolu[52]. Firma korzystająca z opatentowanych wynalazków i działająca na ustalonym rynku posiada bodziec do dokonywania kolejnych innowacji i w ten sposób jest w stanie zachować swoją pozycję monopolistyczną przez czas nieokreślony.
3. Potencjalne zagrożenia stojące przed polską nauką i zapleczem badawczo-rozwojowym wynikać mogą również z dotychczasowych tendencji podziału pracy pomiędzy Unią a krajami Europy Środkowej i Wschodniej. W najbardziej rozwiniętych krajach UE głoszony jest bowiem pogląd, znajdujący zresztą

[50] Szerzej patrz: A. Karpiński, *Unia Europejska...*, op. cit., s. 55–57.

[51] *Bezpośrednie inwestycje i kredyty zagraniczne*, red. J. Mujżel, Raport nr 18, Rada Strategii Społeczno-Gospodarczej przy Radzie Ministrów, Warszawa 1996, s. 14.

[52] E. Czerwieniec, *Zagraniczne...*, op. cit., s. 54.

odzwierciedlenie w rzeczywistości, że najbardziej efektywny podział pracy między Unią a Europą Środkowowschodnią powinien polegać na koncentracji nauki i zaplecza B+R w gospodarkach wysoko rozwiniętych, a ich ograniczaniu w krajach regionu środkowowschodniego[53]. Taka koncepcja oznaczałaby prawie całkowite wyeliminowanie aktywności innowacyjnej polskiego zaplecza badawczo-rozwojowego i wysoki stopień jego uzależnienia od jednostek działających w krajach wysoko rozwiniętych.

4. Korzyści w zakresie zarządzania i organizacji, osiągane również dzięki transferowi technologii, mogą w praktyce okazać się zagrożeniem dla kraju goszczącego. Zdarza się bowiem, że obecność filii zagranicznych przyhamowuje rozwój personelu kierowniczego wyższego szczebla w kraju goszczącym. Wynika to z tego, że podejmowanie ostatecznych decyzji leży w gestii menedżerów towarzystwa macierzystego, a także z tego, że czołowe stanowiska w przedsiębiorstwie filialnym zajmowane są częściowo przez cudzoziemców[54].
5. Zagraniczny inwestor może:
   - ograniczyć zastosowanie technologii tylko do określonego obszaru geograficznego,
   - powiązać transfer technologii z importem dóbr i usług tylko w obrębie korporacji międzynarodowej,
   - ograniczyć zawieranie kontraktów z innymi oferentami technologii.
6. Pojawia się również pytanie czy polskie przedsiębiorstwa są w stanie skutecznie przyjąć transferowane technologie, sprawować nad nimi kontrolę, zaadaptować je do wymagań krajowego rynku i dalej rozwijać.
7. Problem nowoczesności transferowanych technologii: czy transfer oznacza przeniesienie do kraju przyjmującego technologii najnowocześniejszych, czy też technologii „second best". Istnieje bowiem ryzyko, iż transferowane mogą być technologie przestarzałe, szkodliwe dla środowiska, wycofywane ze stosowania w kraju inwestora[55].

3.1.6. Zatrudnienie siły roboczej

Stosunkowo wysoki standard pracy obowiązujący w zagranicznych filiach jest dla miejscowej siły roboczej bardzo korzystny, ponieważ wiąże się on często z nawet kilkakrotnie wyższym poziomem płac. Tworzenie jednak takiej elity wysoko wykwalifikowanej siły roboczej wywoływać może irytującą, szczególnie dla personelu technicznego, kwestię konkurencji z przedsiębiorstwami lokalnymi. Powoduje to również pewne wypaczenie w strukturze płac. Chodzi tu

---

[53] Jednym z przykładów może być likwidacja krajowego zaplecza w zakładach, które biorą udział w procesie prywatyzacji z udziałem kapitału zagranicznego.

[54] A. Karpiński, *Unia Europejska...*, op. cit., s. 62.

[55] Urządzenia sprzed 10 lat wykorzystuje ciągle około jednej czwartej (28,6%) przedsiębiorstw z udziałem kapitału zagranicznego. za: Z. Olesiński, *Bezpośrednie...*, op. cit., s. 279.

o powiększanie się rozpiętości między zarobkami pracowników wysoko wykwalifikowanych i niewykwalifikowanych. Ponadto standardy pracy importowane z krajów wysoko rozwiniętych są stopniowo adaptowane jako normy krajowe, pomimo że pod względem konkurencyjności międzynarodowej i zatrudnienia w słabo rozwiniętych krajach goszczących normy te mogą być praktycznie ponad ich stan.

Innym źródłem pojawiających się napięć w tej dziedzinie są zdarzające się przypadki zamykania obiektów przemysłowych w ramach globalnej strategii korporacji wielonarodowych, co pociąga za sobą zwalnianie siły roboczej. Chociaż przypadki takie nie występują często, to jednak, gdy się zdarzają, ich negatywne konsekwencje są szybko zauważane przez opinię publiczną i wywołują określone reakcje.

Pojawienie się nowego producenta, dysponującego zwykle lepszymi środkami walki konkurencyjnej, może pobudzić producentów lokalnych do zredukowania ich programów ekspansji lub do poprawy ich produkcyjności, co może pociągać za sobą redukcję planowanego zatrudnienia. Poziom osiągniętego zatrudnienia może okazać się więc niższy od poziomu przewidywanego[56].

Napływ do Polski inwestycji zagranicznych, w których ucieleśniony jest postęp techniczny, może również spowodować wzrost bezrobocia technologicznego. Co prawda procesy wzrostu gospodarczego winny osłabiać wypieranie siły roboczej z produkcji, ale towarzyszące rozwojowi gospodarczemu procesy wzrostu zatrudnienia mogą okazać się zbyt słabe, między innymi ze względu na nadal istniejące w sektorze publicznym zjawiska nadmiernego zatrudnienia[57].

3.1.7. Zanieczyszczenie środowiska

Obserwuje się tendencję do przesuwania produkcji opartej na „brudnych" technologiach do krajów słabiej rozwiniętych, o czym świadczą liczne inwestycje w krajach Europy Środkowowschodniej, np. w przemyśle celulozowo-papierniczym. Jednocześnie występują próby lokowania nieprzetwarzalnych i promieniotwórczych odpadów na terenie regionu[58].

3.2. Wzrost poziomu bezrobocia

Kraje UE charakteryzuje wysoki poziom bezrobocia, które może być dla Polski poważnym zagrożeniem[59]. Może on wywoływać naturalną potrzebę „eksportu

---

[56] E. Czerwieniec, *Zagraniczne...*, op. cit., s. 59–60.

[57] E. Kwiatkowski, *Wejście...*, op. cit., s. 87–88.

[58] E. Wojnicka, *Bezpośrednie...*, op. cit., s. 24, *Bezpośrednie inwestycje i kredyty...*, op. cit., s. 14.

[59] Przez ostatnie ćwierćwiecze charakterystycznym elementem rozwoju Wspólnot był tzw. wzrost bezzatrudnieniowy (W. Orłowski). Nie zapewnił on zagospodarowania przyrostu zasobów pracy i tym samym doprowadził do rekordowego zwiększenia bezrobocia w krajach UE. W 1995 r. bezrobocie w Unii dotknęło 18 mln osób i było znacznie większe niż w czasach wielkiego kryzysu

bezrobocia" do krajów przystępujących do ugrupowania. W wyniku liberalizacji obrotów handlowych, nowej alokacji przemysłu, może dokonać się specyficzny podział pracy między UE a krajami Europy Środkowej i Wschodniej. Przeniesienie nowoczesnych przemysłów na terytorium Wspólnoty może pociągnąć za sobą odpływ wykwalifikowanej siły roboczej, a tym samym wzrost zatrudnienia w Unii, a zdecydowany jego spadek w Polsce[60].

W związku z wejściem Polski do UE należy się więc liczyć z problemem bezrobocia zarówno technologicznego, jak i strukturalnego. Natomiast przewiduje się, że nie grozi Polsce bezrobocie koniunkturalne i frykcyjne.

Wzrost bezrobocia strukturalnego może nastąpić z kilku powodów. Po pierwsze, ściślejsza integracja z bardziej rozwiniętymi krajami UE wymuszać będzie dostosowania struktury gospodarczej do standardów UE. Mowa m.in. o trójsektorowej strukturze gospodarki w przekroju: rolnictwo-przemysł-usługi. Nieuniknione wydają się procesy realokacji siły roboczej między sektorami i działami gospodarki, szczególnie przepływ siły roboczej do usług. Po drugie, respektowanie w ramach UE zasady swobodnego przepływu towarów i czynników produkcji wywoływać będzie procesy realokacji siły roboczej między gałęziami i branżami gospodarki oraz przedsiębiorstwami w związku z działaniem efektu kreacji handlu i kształtowaniem struktury handlowej zgodnie z osiąganymi przewagami komparatywnymi. Po trzecie, integracja z UE wymuszać będzie dostosowania kwalifikacji pracowniczych do nowoczesnych wymogów. Wszystkie te czynniki wymagają dopasowań struktury podaży pracy do nowej struktury popytu na pracę, co nie jest zazwyczaj natychmiastowe[61].

3.3. Wzrost konkurencji

Zniesienie wszystkich utrudnień granicznych oraz zbliżenie instytucjonalnych warunków działania podmiotów gospodarczych w Polsce do warunków istniejących w Unii spowoduje wzrost konkurencji na polskim rynku.

Adaptacja wspólnej polityki handlowej będzie polegać przede wszystkim na zastąpieniu dotychczasowej narodowej taryfy celnej przez Wspólną Taryfę Celną, która jest znacznie bardziej liberalna niż polska. Efektem będzie więc generalne obniżenie poziomu stosowanych dotychczas stawek celnych. Import, i to nie tylko z krajów UE, ale również i z krajów trzecich, będzie tańszy. Krajowi producenci

---

gospodarczego (okresu międzywojennego). Prognozy OECD są nadal bardzo pesymistyczne i oceniają, iż bezrobocie w Unii do 2000 r. nie tylko nie spadnie, ale wzrośnie, mimo zdecydowanego ukierunkowania strategii integracyjnej na zwiększenie zatrudnienia.

[60] W pierwszych latach członkostwa Hiszpanii w UE kraj stanął przed problemem ogromnego wzrostu bezrobocia.

[61] E. Kwiatkowski, *Wejście...*, op. cit., s. 88–89.

staną oko w oko z jeszcze większą niż obecnie konkurencją pochodzącą z różnych kierunków geograficznych.

Będzie to miało niekorzystny wpływ na sektory uznawane za wrażliwe[62]. Nieuniknione będzie wówczas zmniejszenie produkcji niektórych firm lub nawet wyeliminowanie nieefektywnych krajowych producentów[63], którzy nie będą w stanie konkurować z dłuższą tradycją przemysłową, doświadczeniem i siłą ekonomiczną producentów unijnych. Oznaczać to będzie w wielu przypadkach bankructwo i tym samym wzrost bezrobocia.

Nie bez znaczenia jest również utrata wpłat do budżetu narodowego z tytułu znoszenia ceł[64]. Rozwiązania europejskie nakazują bowiem przekazywanie wpływów z ceł zbieranych na polskich granicach do budżetu Wspólnoty.

3.4. Wpłaty do budżetu Unii

Wymiernym kosztem członkostwa będą wpłaty do budżetu Unii. W roku 2000 wpłata do budżetu Unii będzie stanowić prawdopodobnie około 1,3% PNB krajów członkowskich[65]. Polska dąży jednak do uzyskania okresu przejściowego. Zgodnie z naszym stanowiskiem negocjacyjnym, w pierwszym roku po integracji płacilibyśmy 10% wymaganej składki, w drugim – 30%, a w piątym – 90%[66].

---

[62] W przypadku „sektorów wrażliwych" (górnictwo, hutnictwo, przemysł stoczniowy, lekki, rolnictwo), które w polskiej gospodarce, ze względu na jej strukturalne zapóźnienie, odgrywają większą rolę niż w krajach bardziej rozwiniętych, pojawia się duża sprzeczność interesów pomiędzy producentami polskimi a unijnymi. Unia domaga się uchylenia ceł w tych dziedzinach, gdzie dysponuje nadwyżkami zdolności wytwórczych oraz żąda, by nowe kraje członkowskie dokonały restrukturyzacji swych „sektorów wrażliwych". Restrukturyzacja miałaby jednak polegać głównie na trwałym zredukowaniu wielkości produkcji, a nie na jej unowocześnianiu itp. Tymczasem nasi producenci uważają, że jeśli – ze względu na nadwyżkę podaży – trzeba zdolności produkcyjne ograniczyć, to o tym, i w jakim zakresie powinien to uczynić, rozstrzygać powinien rynek, a nie naciski „starych" producentów z dotychczasowych państw członkowskich UE. Może się przecież okazać, że nasze „sektory wrażliwe" staną się bardziej efektywne, choćby ze względu na niższe koszty pracy, niż podobne branże w UE. za: K. Krauss, *Nowy czas, nowe problemy. Nic za darmo*, „Rynki Zagraniczne" 21–22.05.1998, nr 61 s. 5.

[63] Ceną za integrację będzie zapewne zdominowanie całych branż przez obcy kapitał. Zakłada się, że górnictwo i przemysł obniżą swoją produkcję do 40–50%, a produkcja rolna spadnie o 30–40%.

[64] W ostatnich kilku latach wynosiły one około 6% ogółu przychodów. za: L. J. Jasiński, *Analiza integracji. Przygotowanie do członkostwa Polski w Unii Europejskiej*, Wydawnictwo ZIGGUART, Warszawa 1998, s. 133.

[65] E. Kawecka-Wyrzykowska, *Unia...*, op. cit., s. 465.

[66] Ze zbliżonego mechanizmu redukcji składki skorzystały na początku swego członkostwa w Unii Hiszpania i Portugalia.

3.5. Adaptacja programu rynku wewnętrznego

Należy się również spodziewać poniesienia przez Polskę kosztów wynikających z adaptacji programu rynku wewnętrznego, polegającego przede wszystkim na harmonizacji przepisów europejskich uznawanych jako wspólne dla całej Unii. Podstawowe koszty z tym związane to:

a) koszty ponoszone przez firmy na adaptacje norm europejskich,
b) koszty stworzenia instytucji egzekwowania prawa europejskiego,
c) koszty administracyjne związane z legislacją i wdrażaniem przepisów europejskich.

Trzeba w tym miejscu również zaznaczyć, że przyjęcie niektórych przepisów europejskich, jak na przykład norm ochrony środowiska[67] i praw socjalnych, będzie stanowić zagrożenie konkurencyjności polskich towarów. Pocieszające jest, że w pierwszym okresie realistycznie żąda się od Polski tylko przestrzegania norm dotyczących szkodliwości dla środowiska jedynie produktów finalnych. Natomiast postanowień Karty Socjalnej nie przestrzegają nawet zamożni członkowie Unii.

Respektowanie unijnych norm czystości spowoduje zapewne:

a) wzrost cen energii dostarczanej przedsiębiorstwom (5,5 centa w USA za kilowatogodzinę wobec 7,5 centa w UE),
b) podrożenie wody.

Polska gospodarka musi liczyć się nie tylko ze zmianą obowiązujących dotychczas przepisów i norm, ale również z koniecznością wprowadzenia wielu zupełnie nowych[68].

3.6. Ograniczenie wahań kursu złotego

Integracja z Unią spowoduje co najmniej ograniczenie wahań kursu złotego oraz zdyscyplinowanie innych instrumentów polityki makroekonomicznej, nawet jeśli nie przystąpimy od razu do unii walutowej.

Podstawowym więc kosztem, jaki poniesie Polska, jest utrata suwerenności w zakresie stosowania ważnego narzędzia, jakim jest kurs walutowy. Oznacza to:

a) wyeliminowanie kursu walutowego jako instrumentu stymulowania eksportu;
b) „związanie" złotego z euro wraz z określeniem granic fluktuacji wokół głównych parytetów (oznacza to konieczność ponoszenia ciężaru dostosowań przez Polskę poprzez powrót do wymaganego pasma wahań);

---

[67] Dziś, aby wytworzyć porównywalną część dochodu narodowego, Polska zatruwa sześć razy bardziej środowisko niż kraje UE. Do zlikwidowania tej przepaści nasz kraj powinien zaangażować od 40 do 200 mld euro. Wiadomo, że nie będzie to możliwe przed przystąpieniem do UE.

[68] Wśród nowych przepisów pojawi się na przykład obowiązujący w UE podział ogórków na cztery klasy: extra, pierwszą, drugą i trzecią. Owoce z pierwszych dwóch klas mogą mieć zagięcie co najwyżej do 10 mm na odcinku długości 10 cm. Natomiast w pozostałych klasach krzywizna jest dozwolona. za: L. J. Jasiński, *Analiza integracji...*, op. cit., s. 144.

c) narażenie na międzynarodowy arbitraż stóp procentowych (przy sztywnych kursach walutowych), co oznacza, że bank centralny traci zdolność oddziaływania na ich wysokość, które stają się egzogeniczne.

Wszystkie powyższe następstwa zrezygnowania z kursu walutowego eliminują możliwość dostosowań, które dla gospodarek mniej rozwiniętych są szczególnie istotne w momencie wystąpienia tzw. szoków zewnętrznych. Bez wykorzystania dewaluacji jedyną funkcją dostosowawczą jest spadek poziomu płac (obniżka kursu realnego). Dyscyplinowanie polityki pieniężnej ogranicza możliwość swobodnego wyboru optymalnej dla danego kraju kombinacji stóp bezrobocia i inflacji[69].

4. Podsumowanie

Zgodnie z założonym celem, w niniejszym artykule dokonano identyfikacji potencjalnych makroekonomicznych konsekwencji przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. Starano się pokazać mechanizm działania „efektu domina", który wywołuje – automatycznie przez samo zaistnienie konkretnej szansy czy zagrożenia lub w wyniku pojawienia się sprzyjających warunków – łańcuch kolejnych korzyści i kosztów związanych z członkostwem w UE. Zdanie sobie sprawy z tych zależności i właściwe ich rozpoznanie stanowić może klucz do efektywnego przygotowania się państwa na nową sytuację rynkową i w istotnym stopniu może przyczynić się do maksymalizowania korzyści i minimalizowania kosztów wynikających z członkostwa Polski we Wspólnocie.

Głównym zamierzeniem autorki była jednak próba udowodnienia przewagi potencjalnych korzyści nad zagrożeniami, które ściśle wiążą się z przystąpieniem Polski do UE. Dodatnie saldo korzyści i kosztów wynika nie tyle z ilościowej przewagi zbioru korzyści nad kosztami, ile z jakościowej siły potencjalnych szans. Należy bowiem zwrócić uwagę na fakt, iż tylko niektóre z opisanych w artykule konsekwencji członkostwa w UE oddziaływają na polską gospodarkę bezpośrednio, i to w sposób ilościowy. Tymczasem większość posiada możliwość pośredniego wpływu na poszczególne elementy gospodarki, przyczyniając się do jakościowej poprawy czynników produkcji i w konsekwencji do poprawy wskaźników makroekonomicznych.

Integracja tworzy dla Polski niepowtarzalną szansę wyjścia z opóźnienia cywilizacyjnego. Wspiera i wymusza głębokie procesy dostosowawcze w polskiej gospodarce, których wywołanie i przeprowadzenie nie byłoby możliwe przy wykorzystaniu jedynie czynników wewnętrznych (m.in. dostęp do środków budżetowych Unii). Członkostwo w UE oznacza także zasilenie krajowej gospodarki

[69] W. Orłowski, *Polskie...*, op. cit., s. 87.

w niezbędne środki rozwojowe, poprzez urzeczywistnienie zasady „czterech wolności", tzn. wolnego obrotu towarów, usług, ludzi i kapitału.

Po wejściu do Wspólnoty można oczekiwać przede wszystkim ogromnej ekspansji kapitału zagranicznego, głównie w formie zagranicznych inwestycji bezpośrednich, których wpływ na polską gospodarkę będzie silny i szeroki. ZIB przyczynią się bezpośrednio do wzrostu gospodarczego, transferu nowoczesnej technologii, wzrostu konkurencji na rynku. Ich oddziaływanie będzie miało również charakter jakościowy, poprzez pośrednie wykorzystanie sprowadzanej technologii (np. nowoczesne metody organizacji i zarządzania) czy też pośredni wpływ na wzrost zatrudnienia.

Z drugiej jednak strony, ZIB to kontrola gospodarki kraju goszczącego, zagrożenie pogorszeniem stanu środowiska naturalnego („brudne technologie"), trudności w utrzymaniu równowagi w bilansie handlowym, wzrost bezrobocia.

Precyzyjne określenie efektu netto oddziaływania korzystnych i niekorzystnych czynników wynikających z pojawienia się w Polsce ZIB nie jest możliwe, ponieważ w przypadku konkretnego kraju bilans kosztów i korzyści zależy od interakcji wielu czynników, spośród których tylko część pozostaje pod bezpośrednim wpływem działań państwa czy samych podmiotów gospodarczych.

Dotychczasowe polskie doświadczenia oraz teoria integracji wydają się jednak potwierdzać, iż w przypadku naszego kraju wystąpi przewaga korzyści wynikających z napływu kapitału zagranicznego.

Dodatkowo, członkostwo Polski we Wspólnocie stwarza polskim producentom możliwość inwestowania w krajach Unii, a pracownikom możliwość poszukiwania pracy na terenie prawie całej Europy. Znacznie wzrośnie też presja konkurencyjna, która wymusi na polskich producentach przeprowadzenie działań dostosowawczych, aby móc wydajnie produkować wyroby tanie, ale o wysokiej jakości.

Adaptacja programu rynku wewnętrznego i wzrost konkurencji będzie się jednak wiązać również z upadkiem wielu polskich, niekonkurencyjnych lub zbyt słabych przedsiębiorstw, co z kolei oznacza wzrost bezrobocia. Swoboda przemieszczania się doprowadzić może do odpływu wysoko wykwalifikowanej siły roboczej, która poszukiwać będzie lepszego wynagrodzenia lub lepszych warunków pracy (np. dostęp do nowoczesnych jednostek B+R).

Pomimo tego, iż zbiór potencjalnie grożących nam kosztów związanych z członkostwem Polski w UE może wydawać się dość obszerny, nie należy obawiać się wejścia do Wspólnoty. Polska gospodarka rynkowa ma co prawda dopiero 10 lat, ale jej uczestnictwo w procesie integracji jest naturalnym krokiem na drodze wprowadzania kolejnych zasad wolnej gospodarki. Dzięki połączeniu z silnym potencjałem ekonomicznym Unii, Polska ma szansę wykorzystania efektu synergii, który towarzyszy zawsze procesowi integracji międzynarodowej.

Bibliografia

Belka M., Hausner J., Jasiński L. J., Marody M., Zirk-Sadowski M., *Polska transformacja w perspektywie integracji europejskiej*, EU-monitoring, Friedrich Ebert-Stifung, Warszawa, 1996

Bezpośrednie inwestycje i kredyty zagraniczne, red. J. Mujżel, Raport nr 18, Rada Strategii Społeczno-Gospodarczej przy Radzie Ministrów, Warszawa 1996

Bezpośrednie inwestycje zagraniczne w Polsce, red. Z. Olesiński, PWE, Warszawa 1998

Ciamaga L., *Współpraca i integracja Polski z Unią Europejską: stosunki Polski z wybranymi krajami/regionami*, SGH, Warszawa 1997

Czerwieniec E., *Zagraniczne inwestycje bezpośrednie w gospodarce krajów wysoko rozwiniętych*, Akademia Ekonomiczna w Poznaniu, 1990

Davidson T., *Przygotowania trwają wewnątrz Unii*, „Dialog Europejski" nr 3, Publikacja Komisji Europejskiej, 1998

Ekonomiczne, prawne i społeczne konsekwencje stowarzyszenia i integracji Polski z Unią Europejską, materiały z ogólnopolskiej konferencji naukowej, red. H. Tendera-Wałaszczuk, HABEX, Gliwice 1995

Inwestycje zagraniczne w Polsce, red. B. Durek, Instytut Koniunktur i Cen Handlu Zagranicznego, Warszawa 1998

Jasiński L. J., *Analiza integracji. Przygotowanie do członkostwa Polski w Unii Europejskiej*, Wydawnictwo ZIGGUART, Warszawa 1998

Karpiński A., *Unia Europejska – Polska. Dylematy przyszłości*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 1998

Kawecka-Wyrzykowska E., *Unia Europejska: integracja Polski z Unią Eu*ropejską, Instytut Koniunktur i Cen Handlu Zagranicznego, Warszawa 1997

Krauss K., *Nowy czas, nowe problemy. Nic za darmo*, „Rynki Zagraniczne" 21–22. 05.1998, nr 61

Ładyka S., *Bezpośrednie inwestycje zagraniczne krajów Unii Europejskiej w Polsce*, „Wspólnoty Europejskie" 1998, nr 7–8 (83–84)

Miętek G., *Bezpośrednie inwestycje zagraniczne w procesie integracji ze Wspólnotą Europejską. Doświadczenia hiszpańskie*, „Wspólnoty Europejskie" 1998, nr 4 (80)

Mujżel J., *Wejście do Unii Europejskiej a wzrost gospodarczy, tłumienie bezrobocia i poprawa warunków bytowych ludności (rozwiązane i nie rozwiązane problemy strategiczne gospodarczej integracji z Unią Europejską)*, RSSG, Warszawa 1997

Na progu Unii Europejskiej. Szanse dla polskich przedsiębiorstw, red. M. K. Nowakowski, Instytut Funkcjonowania Gospodarki Narodowej, SGH, Warszawa 1998

Pajestka J., *Polskie frustracje i wyzwania*, Polska Oficyna Wydawnicza „BGW", 1991

Pawlicki J., *Polska – Unia Europejska. Pomoc tkwi w szczegółach*, „Gazeta Wyborcza" 2–3.10.1999

Pawlicki J., *Jak Polska chce negocjować z Unią Europejską w sprawie rolnictwa. Skąd wziąć 25 mld zł na wieś?*, „Gazeta Wyborcza" 25.11.1999

Polska droga do Unii Europejskiej. Ekonomiczne i społeczne konsekwencje integracji Polski z Unią Europejską, materiały z ogólnopolskiej konferencji naukowej, red. H. Tendera-Właszczuk, Akademia Ekonomiczna im. Karola Adamieckiego, Katowice 1997

Polskie przedsiębiorstwa a jednolity rynek Unii Europejskiej: korzyści i koszty, kierownik projektu W. Orłowski, KIE, Warszawa 1997

Raporty – Studia nad konkurencyjnością, w: A. Jadkowski, *Zagraniczne inwestycje bezpośrednie w Polsce jako element kształtowania konkurencyjności*, Instytut Rozwoju i Studiów Strategicznych, Warszawa 1995

Witkowska J., *Bezpośrednie inwestycje zagraniczne w Europie Środkowowschodniej. Próba interpretacji na gruncie teorii bezpośrednich inwestycji zagranicznych i teorii integracji*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1996

Witkowska J., *Bezpośrednie inwestycje zagraniczne w warunkach stowarzyszenia i przyszłego członkostwa we Wspólnocie Europejskiej*, Biała Księga, Polska–Unia Europejska, Opracowania i analizy, seria: Gospodarka, z. 20, Urząd Rady Ministrów, Biuro ds. Integracji Europejskiej oraz pomocy zagranicznej, Warszawa 1993

Wojnicka E., *Bezpośrednie Inwestycje Zagraniczne w Polsce 1976–1996*, nr 4/1997, Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, Gdańsk, 1997

Karolina Olszanowska

MACROECONOMIC CONSEQUENCES OF POLAND'S ACCESSION TO THE EUROPEAN UNION

Summary

Poland of the 2lst st century is facing many challenges of political, social and economic nature. The process of integration with the EU is one of those challenges. It must be underlined, however, that the consequences of Poland's presence in the EU cover not only the sphere of economy but also the sphere of political and social relations.

The article is devoted to macroeconomic consequences of Poland's accession to the European structures. The main task of the article is to identify potential advantages and disadvantages resulting from Poland's membership in the EU and to evaluate them in order to balance the opportunities and threats. Particular attention is paid to such interdependencies between the consequences which can cause the domino effect. This mechanism manifests itself above all through indirect effects of particular benefits and costs.